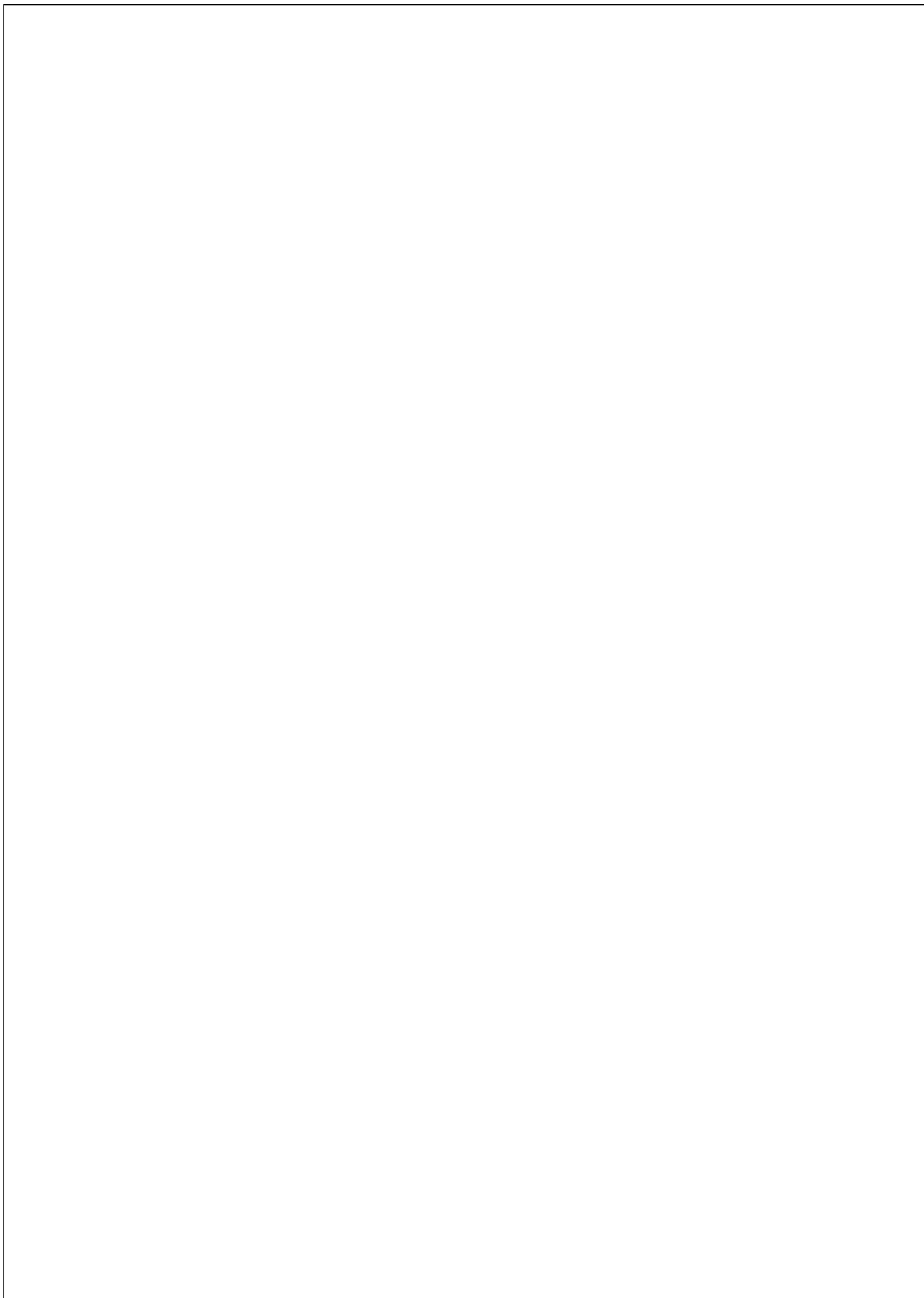


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/175395,Ryszard-Smietanka-Kruszelnicki-Srodowiska-grozne-dla-wladzy-komunistycznej.html>
16.03.2026, 01:18



Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki: Środowiska groźne dla władzy komunistycznej

Wprowadzenie stanu wojennego stanowiło eskalację w represyjnej polityce władz komunistycznych i szczególnie ostro kontrastowało z poprzedzającym je okresem karnawału „Solidarności”. Tym bardziej nie należy się dziwić, że spowodowało tak szeroką gamę przejawów oporu – zwłaszcza wśród młodzieży i dawnych działaczy związkowych.

15.12.2024

Po wprowadzeniu stanu wojennego przez podziemne wydawnictwa przeszła fala dyskusji na temat możliwości (czy wręcz konieczności) zastosowania przemocy fizycznej w konflikcie z władzą komunistyczną. Fundamentalna zasada „Solidarności” – walki bez przemocy – mocna się zachwiała. Wiele osób z różnych środowisk opozycyjnych uważało, że na przemoc trzeba odpowiedzieć siłą. Część grup robotniczych i młodzieżowych chciała stawiać czynny opór – odpowiedzieć odwetem na brutalne działania funkcjonariuszy MSW. Uważano także, że stawianie znaku równości między użyciem siły a terroryzmem jest nieporozumieniem, gdyż postawa czynnego oporu to nic innego jak samoobrona i należy ją włączyć do taktyki przeciwstawiania się władzy.

W jednym z pism podziemnych wydawanych w Warszawie w 1982 r. możemy przeczytać:

„Nie jestem pewien, czy ewangeliczno-moralistyczny punkt widzenia ma sens tam, gdzie gieroje w milicyjnych mundurach odbijają ludziom nerki i gruchoczą im kości. Jakiś rodzaj odwetu mógłby wpłynąć w tych wypadkach temperująco na oprawców i zmusić ich do zastanowienia się, czy brutalność popłaca, skoro druga strona może też pokazać pięść”.

Większość zadawała sobie jednak pytanie czy działania tego typu nie wymknęłyby się spod kontroli. Zdając sobie sprawę z takiego zagrożenia, a zarazem z możliwości operacyjnych służb specjalnych (prowokacji, montowania fałszywych materiałów), przywódcy „Solidarności” (wspierani przez Kościół katolicki i autorytet Jana Pawła II), którzy podjęli działalność w konspiracji, nie dopuścili do wyłonienia się nurtu terrorystycznego w podziemiu.

Młodzież przeciw komunie

Już pierwsze miesiące stanu wojennego pokazały, że w akcjach skierowanych przeciwko władzy poważny udział mają środowiska młodzieżowe. Malowanie napisów, kolportaż ulotek, spontaniczne tworzenie małych grup konspiracyjnych i udział w demonstracjach były dla wielu młodych ludzi wyrazem buntu wobec tego, co stało się 13 grudnia 1981 r. Ta przyrodzona młodości skłonność do buntu, niezgoda na otaczający świat i nieuleganie filozofii przystosowania nałożyły się na panujące w dużej części społeczeństwa postawy antykomunistyczne. O nastrojach wśród młodzieży donosił współpracownik kieleckiej SB:

„Obecnie młodzież jest bardzo negatywnie nastawiona do władz państwowych. (...). Pragną jedynie zakładać grupy konspiracyjne, marzy im się rozprawa z komunistami”.

„Odrzucamy terror jako metodę działania...”

O napiętej sytuacji i radykalnych nastrojach panujących wśród młodzieży świadczy dokument opublikowany w maju 1982 r. na pierwszej stronie biuletynu podziemnego, wydawanego przez grupę studentów kieleckich. W wydanym oświadczeniu przestrzegali oni przed stosowaniem siły fizycznej i przemocy wobec władzy:

„Studencki Komitet Protestacyjny odrzuca terror jako metodę działań, ponieważ jest on: niezgodny z etyką chrześcijańską w duchu której zostaliśmy wychowani (...), nieskuteczny, ponieważ na płaszczyźnie konfrontacji zbrojnej jesteśmy bezradni wobec władzy wojskowej. Władzy zależy na sprowokowaniu do działań terrorystycznych, bądź inscenizowaniu tych działań, ponieważ: dają one podstawę do przedłużenia stanu wojennego – formalnie w celu zahamowania terroru (...), stwarzają dogodną podstawę do używania przemocy formalnie na płaszczyźnie walki z grupami terrorystycznymi (...), izolują od społeczeństwa funkcjonariuszy wojska, milicji i aparatu państwowego w wyniku wzmacniania w nich postaw obronnych i agresywnych (Działania w tym kierunku podejmował już w kilku miastach aparat SB. Pokazywano tam dyrektorom i funkcjonariuszom państwowym spreparowane listy osób przeznaczonych przez „S” do zlikwidowania. W celu stworzenia psychozy zagrożenia rozdawano niektórym rodzinom wojskowych broń itp.)”.

Przygotowania do starcia

Po zdelegalizowaniu „Solidarności” przez Sejm 8 października 1982 r. ukazały się w Kielcach ulotki z oświadczeniem, sygnowanym przez trzy struktury podziemne: Komitet Oporu Społecznego, Komisję Kontynuacji NSZZ „Solidarność” i Studencki Komitet Protestacyjny. Działacze kieleckiego podziemia wzywali, by 13 października obecnością na Wzgórzu Zamkowym (w pobliżu bazyliki katedralnej) w Kielcach, a także „godziną milczenia”, wyrazić sprzeciw wobec decyzji władzy komunistycznej.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

stan wojenny

Artykuł